

*Sygn. akt VI ACa 892/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 11 sierpnia 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)*

*Sędziowie: SA Marcin Łochowski*

*SO del. Ewa Cyle*

*Protokolant: Katarzyna Łopacińska*

*po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2016 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*przeciwko Bankowi (...) S.A. w G.*

*o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*

*na skutek apelacji obu stron*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 26 marca 2015 r.*

*sygn. akt XVII AmC 756/13*

1) *prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że w jego komparycji jako siedzibę pozwanego, w miejsce „ w K. ”, wskazuje „w G.”;*

2) *zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w jego punkcie drugim uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:*

*„Umowa może zostać wypowiedziana w formie pisemnej w każdym czasie, przez którąkolwiek ze Stron, z tym że: 1) Posiadacz/e rachunku może/mogą wypowiedzieć Umowę w każdym czasie bez dodatkowych opłat i podania przyczyn, przesyłając do Banku pisemne wypowiedzenie oraz spłacając wykorzystany Limit wraz z należnymi odsetkami, opłatami i prowizjami,”*

*a w jego punkcie trzecim zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych);*

3) *oddala apelację pozwanego w całości;*

4) *zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120 (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;*

**5) nakazuje ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwoty 600 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty od apelacji, której powód nie miał obowiązku uiścić.**

Sygn. akt VI ACa 892/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 marca 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, uwzględniając w części powództwo Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeciwko Bankowi (...) S.A. w G. o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone: uznał za niedozwolone i zakazał pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

" Bank może w trakcie obowiązywania Umowy: 1) zwiększyć wysokość przyznanego Limitu, o ile zdolność kredytowa Posiadacza/y rachunku będzie pozwalała na spłatę zwiększonej wysokości Limitu, a Posiadacz/e rachunku rzetelnie wywiązywać się będzie/będą ze wszystkich postanowień Umowy. Limit ten zostanie podwyższony od dnia wskazanego w piśmie przesłanym przez Bank, jeżeli w terminie 14 dni od daty otrzymania przez Posiadacza/y rachunku pisemnej propozycji podwyższenia Limitu, Posiadacz/e rachunku nie

poinformują Banku o odmowie przyjęcia tej propozycji." (oznaczona w pozwie pkt A);

"Wezwanie do zapłaty, upomnienie, zawiadomienie posiadacza rachunku, kredytobiorcy, poręczycieli o wymagalności zadłużenia:

a) wysłane listem zwykłym - od każdego wezwania wysłanego do posiadacza rachunku, kredytobiorcy, poręczycieli - nie więcej niż raz w miesiącu - 15 zł,

b) wysłane listem poleconym - od każdego wezwania wysłanego do posiadacza rachunku, kredytobiorcy, poręczycieli - nie więcej niż raz w miesiącu - 20 zł.

Uwaga. Opłatę pobiera się od posiadacza rachunku." (oznaczona w pozwie pkt C);

"W okresie obowiązywania Umowy Bank zastrzega sobie prawo dokonywania zmiany stawek opłat i prowizji. Zmiana stawek może nastąpić w przypadku wystąpienia przynajmniej jednej z niżej wymienionych okoliczności:

1) zmiany powszechnie obowiązujących przepisów prawa, w zakresie, w jakim zmiany te wpływają na wysokość opłat i prowizji,

2) zmiany zakresu lub formy wykonania danej czynności, o ile ich konsekwencją jest zmiana kosztów ponoszonych przez Bank przy wykonywaniu poszczególnych czynności bankowych i faktycznych,

3) zmiany stawek opłat i prowizji za czynności bankowe i faktyczne stosowanych przez banki konkurencyjne, przy czym nie mogą one stanowić jedynej podstawy do podwyższenia wysokości opłat i prowizji,

4) zmian cen towarów i usług, z których Bank korzysta przy wykonywaniu poszczególnych czynności bankowych i faktycznych, a także zmian cen towarów i usług wpływających na poziom kosztów stałych Banku,

5) zmian kursów walut NBP, o ile ich konsekwencją jest zmiana kosztów ponoszonych przez Bank przy wykonywaniu poszczególnych czynności bankowych i faktycznych." (oznaczona w pozwie pkt D) i zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej

oraz oddalił powództwo w pozostałej części, to jest co do uznania za niedozwolone i zakazania pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

„Umowa może zostać wypowiedziana w formie pisemnej w każdym czasie, przez którąkolwiek ze Stron, z tym że: 1) Posiadacz/e rachunku może/mogą wypowiedzieć Umowę w każdym czasie bez dodatkowych opłat i podania przyczyn, przesyłając do Banku pisemne wypowiedzenie oraz spłacając wykorzystany Limit wraz z należnymi odsetkami, opłatami i prowizjami.” (oznaczona w pozwie pkt B).

W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd OKiK wskazał, że pozwany – Bank (...) Spółka Akcyjna w G. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie udzielania kredytów. W ramach tej działalności posługiwał się w obrocie z konsumentami postanowieniami zawartymi we wzorcach o nazwach: „Umowa o Limit w saldzie debetowym”, „Wyciąg z Taryfy opłat i prowizji Banku (...) dla Klientów Indywidualnych – w zakresie dotyczącym Limitu w saldzie debetowym”, „Umowa kredytu gotówkowego”, „Umowa kredytu gotówkowego przeznaczonego częściowo na spłatę innych kredytów”, „Umowa kredytu gotówkowego z przeznaczeniem na cele konsumpcyjne, z opcją zabezpieczenia pojazdem (...)”, „Umowa kredytu gotówkowego przeznaczonego na spłatę innych zobowiązań, którego celem jest restrukturyzacja zobowiązań”.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd OKiK w oparciu o twierdzenia zawarte w wniesionych przez strony pismach procesowych oraz dokumentach, które zostały do nich załączone. Przy czym pozwany nie kwestionował okoliczności stosowania zaskarżonych wzorców umowy w ramach prowadzonej działalności. Sąd ten stwierdził też, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, iż pozwany w prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie zawierania umów z konsumentami, w szczególności kredytu konsumenckiego, posługiwał się spornymi wzorcami umowy zawierającym przytoczone postanowienia. W ocenie powoda stanowią one niedozwolone klauzule w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Odnośnie zapisu oznaczonego lit. A wskazał, iż zastosowanie konstrukcji milczącej zgody do podwyższania limitu kredytowego nie jest sprzeczne z art. 385<sup>(1)</sup> k.c. skoro strony tak się umówiły, a nadto nie jest tak, że podwyższenie limitu w saldzie debetowym automatycznie wywrze wpływ na sytuację finansową klienta – stwarza mu bowiem jedynie możliwość wykorzystania większej kwoty, o ile podejmie taką, suwerenną i niezależną, decyzję o jego wykorzystaniu. Przechodząc do zapisu oznaczonego lit. B pozwany oświadczył, że wzmianka o spłacie zadłużenia, która znajduje się w postanowieniu dotyczącym wypowiedzenia, ma charakter jedynie informacyjny, a spłata zobowiązania nie jest przesłanką skuteczności wypowiedzenia umowy przez konsumenta. Obowiązek spłaty opisany jest bowiem w innych postanowieniach wzorca umowy. Co do zapisu oznaczonego lit. C pozwany wyjaśnił, że klauzula określająca wysokość opłat windykacyjnych określa również częstotliwość dokonywania czynności podlegających tym opłatom. I już przy zastosowaniu podstawowych zasad logiki przy wykładni spornego zapisu można ustalić, że każdego miesiąca mogą być wysłane dwa wezwania – jedno listem zwykłym, a drugie poleconym. Nadto, pozwany stosuje różne szablony i wzorce pism kierowanych do kredytobiorców, jednak klient może być obciążony w miesiącu tylko jedną opłatą za list polecony i jedną za zwykły, a więc łącznie nie więcej, niż kwotą 35 zł. Odwołując się natomiast do zapisu oznaczonego lit. D pozwany podniósł, że kwestionowane postanowienie należy uznać za zapis o charakterze informacyjnym, bowiem od jego istnienia nie jest uzależniona dopuszczalność zmiany regulaminu. Przy czym, zdaniem pozwanego, o ile oczywistym jest, że zmiana samej umowy wymaga zgodnych oświadczeń woli obu jej stron, to zmiana regulaminu wymaga tylko oświadczenia woli przedsiębiorcy. Ustawa uprawnia też bank do zmiany regulaminu w trakcie jego obowiązywania, bez konieczności wprowadzenia do umowy tzw. klauzuli modyfikacyjnej. W konsekwencji, sporna klauzula ma charakter jedynie informacyjny – od jej istnienia nie jest bowiem uzależniona dopuszczalność zmiany regulaminu. Natomiast gwarancji praw konsumenta należy upatrywać w tym, że w razie zmiany wzorca umowy w czasie trwania stosunku umownego o charakterze ciągłym konsumentowi przysługuje prawo do wypowiedzenia umowy.

W ocenie Sądu OKiK powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie w zakresie punktów oznaczonych lit. A, C i D, zaś w pozostałym zakresie (co do klauzuli oznaczonej punktem B) podlegało oddaleniu.

Sąd OKiK wskazał, że:

- sporne postanowienia nie dotyczą głównych świadczeń stron w umowie, a zasad wykonywania umowy;
- przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego;
- dla zastosowania w tej sprawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta muszą zachodzić równocześnie. Przy czym z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Rozważania w przedmiocie niedozwolonego charakteru zapisu znajdującego się w § 8 ust. 1 pkt 1 „Umowy o Limit w saldzie debetowym”, oznaczonego w pozwie literą A, Sąd OKiK poprzedził ustaleniem, że saldo debetowe stanowią udostępnione klientowi środki pieniężne, zaś limit tego salda wyznacza maksymalny zakres zobowiązania, które może on zaciągnąć. Niewątpliwie w przypadku konsumenta limit w saldzie debetowym ma istotne znaczenie, albowiem determinuje wielkość ciężącego na nim zobowiązania, wpływając choćby na ocenę jego zdolności kredytowej. Z tego względu niezwykle istotne jest, by każdorazowo był on określany bądź to z wyraźnej inicjatywy konsumenta, bądź też przy jego czynnym udziale.

W konsekwencji, za niedozwolone w relacjach z konsumentami należy uznać postanowienie wzorca umowy uprawniające bank do jednostronnego podwyższenia limitu w saldzie debetowym z pominięciem intencji konsumenta, przy uwzględnieniu jedynie spełnienia przez niego przesłanek, o których mowa w treści zapisu. Zdaniem Sądu OKiK takie uregulowanie bez wątplenia stoi w sprzeczności z dobrymi obyczajami w obrocie gospodarczym, albowiem uprawnia bank do podejmowania czynności bez wyraźnej woli i wiedzy konsumenta, podczas gdy czynność ta w sposób istotny oddziałuje na jego sytuację prawną, faktyczną i ekonomiczną. Dodatkowo nie musi być ona pożądana przez niego, ponieważ pociąga za sobą także negatywne konsekwencje w postaci zwiększenia odpowiedzialności, czy też obniżenia zdolności kredytowej. Pomimo faktu, iż podwyższenie limitu dokonywane jest z inicjatywy pozwanego, kwestionowane postanowienie przerzuca na konsumenta obowiązek podjęcia dodatkowych i uciążliwych czynności. Co więcej winny być one dokonane w terminie 14 dni od daty otrzymania przez konsumenta pisemnej propozycji podwyższenia limitu.

Zdaniem Sądu OKiK milcząca zgoda konsumenta nie może prowadzić do zmiany umowy o kredyt konsumencki poprzez zwiększenie jego limitu. Czynność ta bowiem wiąże się ze zwiększeniem ewentualnej odpowiedzialności kredytobiorcy w zakresie wysokości zaciągniętego przez niego zobowiązania. Istotne jest również to, że bank zakłada podwyższenie limitu po spełnieniu przez konsumenta określonych warunków, w terminie wskazanym w piśmie, które jednocześnie określa jako propozycję i zakreśla konsumentowi 14 - dniowy termin na ewentualne jej odrzucenie. Nie została jednak uregulowana sytuacja, w której konsument otrzymuje pismo z propozycją zmiany po dacie wskazanej w treści tego pisma, a będącej datą wprowadzenia zmiany polegającej na zwiększeniu limitu. Prowadzić to może do sytuacji, w której zmiana w zakresie wysokości limitu zostanie dokonana bez wiedzy i zgody konsumenta. Ponadto bank stosując powyższy zapis nie bierze pod uwagę woli konsumenta, który mógł świadomie wybrać niższy limit debetowy, niż maksymalny przysługujący mu na podstawie zbadania jego zdolności kredytowej. Do dobrych obyczajów powinno zaś należeć modyfikowanie treści umów po wyrażeniu przez konsumenta świadomej zgody.

Zarówno przyznanie limitu w określonej wysokości, jak i zwiększenie wartości przyznanego limitu ma istotne znaczenie w trakcie trwania umowy z bankiem, albowiem wpływa to na sytuację konsumenta w kontekście jego zdolności kredytowej i postrzegania go przez inne podmioty na rynku usług finansowych. Ponadto klauzula ta rażąco narusza interesy konsumenta, ponieważ przerzuca na niego obowiązek poinformowania banku o nie przyjęciu oferty.

Konsument, który nie zgadza się na podwyższenie limitu jest zmuszony do podejmowania określonych działań, czyli przejawiania dodatkowej aktywności, co może okazać się dla niego uciążliwe. Zdaniem sądu, sporny zapis preferuje przede wszystkim interesy przedsiębiorcy w prowadzonej działalności gospodarczej, o czym świadczy nie tylko treść samego uprawnienia, jak i ustalony przez niego sposób odmowy przyjęcia propozycji. W konsekwencji, kwestionowane postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając ich interesy.

Zdaniem Sądu OKiK klauzula oznaczona w pozwie literą C umożliwia pozwanemu pobieranie opłat za wymienione czynności windykacyjne według własnego uznania. Nie przewiduje ona minimalnego odstępu czasowego między wysłaniem do kredytobiorcy i poręczyciela listu zwykłego i listu poleconego, przez co konsument nie ma zapewnionego odpowiedniego czasu na spłatę wymagalnego zadłużenia już po pierwszym skierowanym do niego wezwaniu i może zostać obciążony zarówno kosztem wysłania listu zwykłego, jak i listu poleconego wysłanego do kredytobiorcy i poręczyciela równocześnie. Przytoczona klauzula określa następujące czynności windykacyjne: wezwanie do zapłaty, upomnienie, zawiadomienie o wymagalności zadłużenia, jednak nie wskazuje czym one się od siebie różnią i jakie okoliczności warunkują podejmowanie poszczególnych czynności. Ponadto określa ona jedynie koszt wysłania wezwania listem zwykłym lub listem poleconym do posiadacza rachunku, kredytobiorcy, poręczycieli, natomiast nie ma w nim określonej opłaty za wysłanie upomnienia i zawiadomienia o wymagalności zadłużenia. Tymczasem postanowienia określające sposób przeprowadzania czynności windykacyjnych powinny być formułowane w zgodzie z dobrymi obyczajami - w sposób jasny i klarowny. Konsument powinien wiedzieć jakie czynności mogą zostać podjęte przez bank, w jakiej kolejności, jakie będą odstępy czasowe pomiędzy nimi i jakie opłaty mogą go w związku z tym obciążyć. Istotne jest także, aby konsument miał pewność, że nie zostanie obciążony kosztami kilku równoległych windykacji dotyczących tego samego roszczenia, a czynności podejmowane przez przedsiębiorcę umożliwiały mu spłatę zadłużenia. Zatem klauzule, które nie zawierają powyższych informacji i przez to umożliwiają bankowi naliczanie dodatkowych, nieuzasadnionych opłat, rażąco naruszają interesy ekonomiczne konsumentów. Zakwestionowane postanowienie niewątpliwie stanowi niedozwoloną klauzulę w myśl art. 385<sup>(1)</sup>k.c. z uwagi na to, iż zostało sformułowane w sprzeczności z dobrymi obyczajami, w sposób nieprecyzyjny i niejasny.

Analizując postanowienie zawarte w § 3 ust. 5 „Umowy kredytu gotówkowego”, § 3 ust.5 „Umowy kredytu gotówkowego przeznaczonego częściowo na spłatę innych kredytów”, § 4 ust. 7 „Umowy kredytu gotówkowego z przeznaczeniem na cele konsumpcyjne, z opcją zabezpieczenia pojazdem (...), § 3 ust. 5 „Umowy kredytu gotówkowego przeznaczonego na spłatę innych zobowiązań, którego celem jest restrukturyzacja zobowiązań”, zaskarżone w punkcie D pozwu, Sąd OKiK stwierdził, że bank zastrzega sobie możliwość dokonania jednostronnej zmiany wysokości opłat i prowizji w zależności od przesłanek wskazanych w treści postanowienia. Przesłanki zmiany zostały określone jednak tak szeroko, że bank w każdej chwili, w dowolnie wybranym przez siebie momencie, może uznać, iż jedna z nich została spełniona. Kwestionowane postanowienie stanowi zatem niedozwoloną klauzulę określoną w art. 385<sup>3</sup> pkt 9 k.c. W szczególności pozwany: zastrzegł, że wystarczy aby zaistniała jedna z wymienionych okoliczności i w takim przypadku może zmienić stawki opłat i prowizji, ale nie sprecyzował terminu, w jakim zmiany mogą być wprowadzone, a w efekcie ma możliwość zmiany wartości opłat i prowizji, kiedy tylko uzna, że zaszła potrzeba z jego punktu widzenia. W wyniku powyższego, konsument jest narażony na niemożliwe do przewidzenia zmiany wysokości opłat i prowizji pobieranych przez pozwanego w związku z wykonywaniem umowy, bez możliwości ich zweryfikowania w oparciu o jakiekolwiek obiektywne kryteria. Bank zaś może w trakcie trwania umowy kredytu, która ma charakter długotrwały, obciążyć kredytobiorcę dodatkowymi kosztami o trudnej do ustalenia i zweryfikowania wysokości. To w sposób oczywisty narusza to interes ekonomiczny konsumenta. Nie można też wykluczyć, iż w sytuacji korzystnych względem konsumenta zmian parametrów finansowych zostaną one pominięte przez kredytodawcę, bądź dokonane z nieuzasadnionym opóźnieniem. Przy czym konsument został w zasadzie pozbawiony możliwości weryfikacji zasadności dokonywania takich modyfikacji przez kontrahenta oraz oceny, czy są one wprowadzane w sposób należyty oraz czy zmiana stawek opłat i prowizji będzie wiernie oddawać wielkości zmiany parametrów, bowiem zapis sugeruje jedynie kierunek tychże zmian. Wszystkie te okoliczności

powodują po stronie konsumenta stan niepewności, co do przyszłych kosztów, jakie będzie musiał ponieść z tytułu zawarcia umowy.

Ponieważ zakwestionowane klauzule (A, C i D) nie uwzględniają i nie zabezpieczają interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, zdaniem Sądu Okręgowego kształtują stosunek zobowiązaniowy w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta.

Jednak, zdaniem Sądu OKiK postanowienie zawarte w § 9 ust. 1 pkt 1 wzorca „Umowa o Limit w saldzie debetowym”, kwestionowane przez stronę powodową w punkcie oznaczonym literą B nie spełnia przesłanek, które pozwalałyby ocenić je jako niedozwolone w obrocie konsumenckim. Treść inkryminowanej klauzuli nakłada na konsumenta obowiązek spłaty zobowiązania w przypadku złożenia pisemnego wypowiedzenia umowy. Jednak zapisy zawarte w § 9 ust 4 „Umowy o limit w saldzie debetowym” o treści: „W przypadku wypowiedzenia Umowy Posiadacz/e rachunku jest/są zobowiązany/i do spłaty całości zadłużenia wraz z należnymi odsetkami i prowizjami najpóźniej do ostatniego dnia okresu wypowiedzenia, liczonego od dnia doręczenia wypowiedzenia” oraz w § 9 ust 2 pkt 1 „Okres wypowiedzenia Umowy wynosi jeden miesiąc – gdy Umowę wypowiada Posiadacz/e rachunku” przewidują po stronie konsumenta uprawnienie do spłaty zobowiązania w terminie 30 dni – w przypadku gdy umowę wypowiedział posiadacz rachunku. W takim zakresie obowiązek spłaty całości zadłużenia nie stoi w sprzeczności z dobrymi obyczajami i w konsekwencji nie narusza interesu konsumenta, który ma zapewniony odpowiedni termin aby wypełnić obowiązek względem pozwanego. W rezultacie nie można stwierdzić, iż jest to natychmiastowa wymagalność świadczenia wynikająca ze złożenia pisemnego wypowiedzenia umowy. Ponadto, powód w uzasadnieniu pozwu nie wykazał jednoznacznie na czym miałby polegać niedozwolony charakter przedmiotowego postanowienia. W konsekwencji zaskarżona klauzula nie może być uznana za sprzeczną z dobrymi obyczajami i naruszającą interesy konsumentów.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony procesu.

Powód – Prezes UOKiK zaskarżając wyrok w części, w której powództwo zostało oddalone, wniósł o jego zmianę poprzez uznanie klauzuli opisanej w pkt B pozwu za niedozwoloną i zakazanie jej stosowania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił

1. Naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. art. 65 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że sporne postanowienie wzorca umowy nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego, podczas gdy postanowienie to przewiduje obowiązek spłaty bankowi wskazanych w postanowieniu należności równoległe ze złożeniem przez konsumenta oświadczenia o rozwiązaniu umowy za wypowiedzeniem, co kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta.

2. Naruszenie art. 385 § 2 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c. i art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie błędnej wykładni § 9 ust. 1 lit a) wzorca umowy w kontekście brzmienia ust. 2 pkt 1 i ust. 4 § 9 wzorca umowy, która doprowadziła w efekcie sąd I Instancji do przekonania, że wzorzec w zakresie § 9 jest sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały, co w konsekwencji spowodowało przyjęcie kwestionowana klauzula nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że z treści spornego postanowienia wynika wprost iż:

- na posiadaczu rachunku ciąży obowiązek spłaty wykorzystanego limitu debetowego wraz z należnymi odsetkami, opłatami i prowizjami, co winno nastąpić równoległe z przesłaniem do banku pisemnego wypowiedzenia;

- posiadacz rachunku może wypowiedzieć umowę jedynie dokonując jednocześnie spłaty należności istniejących w dacie złożenia wypowiedzenia.

Tymczasem w okresie wypowiedzenia konsument powinien mieć prawo korzystać z uprawnień przewidzianych umową, w tym prawo korzystania z przyznanego limitu i prawo dokonania spłaty wykorzystanego limitu i innych

opłat dopiero w tym okresie; złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu nie powinno mieć wpływu na natychmiastową wymagalność świadczeń wynikających z umowy, a istniejących w dacie złożenia wypowiedzenia; kwestionowane postanowienie nie może być traktowane jako zapis o charakterze wyłącznie informacyjnym, który nie niesie za sobą obowiązku zapłaty wyspecyfikowanych należności istniejących w dacie złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy; konstrukcja postanowienia może sugerować konsumentowi, że skuteczność wypowiedzenia jest zależna od spłaty w dacie złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy także należnych bankowi w tej dacie odsetek, opłat i prowizji oraz kwoty wykorzystanego limitu; postanowienie jest sformułowane niejednoznacznie, pozostawia swobodę jego wykładni bankowi, a po stronie konsumenta powoduje stan niepewności co do jego sytuacji prawnej i faktycznej związanej z wykonaniem umowy oraz obszarem praw i obowiązków wynikających z jej realizacji (w tym przypadku – ze złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu); ryzyko zastosowania przez banki wykładni niekorzystnej dla konsumenta; postanowienie § 9 ust. 4 „Umowy o Limit w saldzie debetowym” nie zmienia sytuacji i obowiązków konsumenta w dacie wypowiedzenia umowy; rozbieżność terminologiczna między postanowieniem § 9 ust. 1 pkt 1 a § 9 ust. 4 w zakresie tego, jakie należności mają być spłacone przez konsumenta w sytuacji wypowiedzenia przez niego umowy – w ust. 1 mowa jest o wykorzystanym limicie wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami, natomiast w ust. 4 – o całości zadłużenia wraz z odsetkami i prowizjami; przyjęcie za właściwą koncepcji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku prowadziłoby do wniosku, że zapis kwestionowanego postanowienia jest zbędny i niepotrzebny z punktu widzenia treści umowy sformułowanej przez banki, gdyż sytuację spłaty regulować miałby § 9 ust. 4 umowy; sąd pierwszej instancji odstąpił od przyjęcia wykładni kwestionowanego postanowienia najmniej korzystanej dla konsumenta – z tego względu wykluczył możliwość uznania go za niedozwolone.

Powód domagał się też oddalenia apelacji pozwanego.

Pozwany - Bank (...) S.A. w G., zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów sądowych i kosztów zastępstwa w postępowaniu odwoławczym, a na wypadek nieuwzględnienia powyższego wniosku - z ostrożności procesowej - o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. poprzez uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone - pomimo iż w sprawie nie zostało udowodnione, że kształtują one prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy;
2. naruszenie art. 384<sup>1</sup> k.c., poprzez uznanie iż zmiana wzorca obowiązującego w czasie trwania stosunku umownego o charakterze ciągłym wymaga uprzedniego określenia przesłanek dokonania takiej zmiany - pomimo, iż ze wskazanego przepisu to nie wynika.

W uzasadnieniu apelacji wskazał, że sąd pierwszej instancji nie wskazał nigdzie, jaki obyczaj (jaką normę) narusza postanowienie, nie podał również, jakiego rodzaju wartości moralne i cele ekonomiczne stoją z ustaleniem, że w danym przypadku naruszony został dobry obyczaj; nie można jednym ogólnym stwierdzeniem przyjąć, że dany zapis jest sprzeczny z dobrymi obyczajami – bez wskazania, jaki obyczaj został naruszony i na jakiej podstawie przyjęto, że taki obyczaj rzeczywiście obowiązuje; w tej sytuacji pozwana jest de facto pozbawiona prawa do obrony – brak środków dowodowych przedstawionych przez powoda, przy jednoczesnym braku argumentacji uzasadniającej kwalifikację postanowienia jako niedozwolonego – uniemożliwia merytoryczną polemikę ze stanowiskiem zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku; sąd pierwszej instancji nie umotywował wystąpienia znacznego stopnia naruszenia interesów konsumenta – nie określił przesłanek, jakimi kierował się kwalifikując naruszenie jako rażące, nie wskazał dowodów, na jakich oparł swoje ustalenia w tej kwestii; to powód powinien wykazać rażący charakter naruszenia – nie powinno być także, że to pozwana została postawiona przed koniecznością wykazania, że zarzucane naruszenie nie było rażące;

- co do klauzuli wymienionej w pkt A pozwu: obowiązujące ustawodawstwo nie wyklucza zastosowania wobec konsumentów konstrukcji milczącej zgody; nie można przyjąć założenia, że samo tylko podwyższenie limitu

kredytowego (bez wykorzystania go przez klienta) automatycznie spowoduje obniżenie jego zdolności kredytowej w oczach wszystkich pozostałych kredytodawców – żaden dowód na tą okoliczność nie został przedstawiony; ewentualna niekorzyść w postaci obniżenia zdolności kredytowej konsumenta równoważona jest korzyścią w postaci podwyższenia limitu kredytowego – „bilans zysków i strat” po stronie konsumenta nie jest zatem jednoznacznie niekorzystny; nieuzasadnione jest twierdzenie, że konieczność złożenia oświadczenia przez konsumenta, który nie jest zainteresowany podwyższeniem limitu, jest „czynnością dodatkową i uciążliwą” – w dobie komunikacji elektronicznej złożenie takiego oświadczenia nie wydaje się być uciążliwością na tyle dotkliwą, aby można było mówić o rażącym naruszeniu praw konsumenta;

- co do klauzuli wymienionej w pkt C pozwu: z treści postanowienia jasno wynika, że każdego miesiąca mogą być wysłane dwa wezwania – niezależnie od tego, jaki będzie tytuł i treść wysłanego w nim pisma – jedno listem zwykłym, a drugie listem poleconym; konsument w każdym miesiącu może być zatem obciążony opłatą windykacyjną w łącznej kwocie 35 zł – za jeden list polecony (20 zł) i za jeden list zwykły (15 zł); faktem jest, że postanowienie nie określa odstępu czasu między wysłaniem listu poleconego i zwykłego – jednak nie jest to z pewnością naruszenie, które można uznać za rażące;

- co do klauzuli wymienionej w pkt D pozwu: art. 384<sup>1</sup> k.c. jest wystarczającą podstawą prawną do dokonania zmian regulaminu w trakcie trwania umowy – regulacja ustawowa upoważnia zatem bank do zmiany regulaminu w trakcie jego obowiązywania, bez konieczności wprowadzania do umowy tzw. klauzuli modyfikacyjnej; w konsekwencji kwestionowane postanowienie należy uznać za zapis o charakterze wyłącznie informacyjnym – od jego istnienia nie jest bowiem uzależniona dopuszczalność zmiany regulaminu, zapis ten ma na celu jedynie ramowe wskazanie konsumentowi przesłanek, jakimi kieruje się bank dokonując zmian taryfy opłat i prowizji; gwarancję praw konsumenta stanowi w tym przypadku art. 384<sup>1</sup> k.c. – symetrii w stosunku prawnym łączącym bank z konsumentem należy upatrywać właśnie – z jednej strony – w uprawnieniu banku do zmiany wzorca, z drugiej strony – w uprawnieniu konsumenta do wypowiedzenia umowy, jeżeli ta zmiana mu nie odpowiada (art. 384<sup>1</sup> k.c.); przy przyjęciu stanowiska sądu pierwszej instancji stosowanie wzorca w ramach stosunku umownego o charakterze ciągłym nie miałoby sensu – jeżeli bowiem dopuszczalność zmiany takiego wzorca byłaby ściśle uzależniona od istnienia w umowie przesłanek szczegółowo określających warunki takiej zmiany, tryb zmiany wzorca niczym nie różniłyby się od trybu zmiany samej umowy; nie jest konieczne, aby konsument miał możliwość weryfikacji zasadności dokonywanych zmian – w razie braku zgody na taką zmianę przysługuje mu bowiem ustawowe prawo do wypowiedzenia umowy; kwestionowane postanowienie ma charakter całkowicie neutralny – usunięcie go z umowy nie pozbawiłoby banku prawa do zmiany wzorca – ponieważ prawo wynika to wprost z art. 384<sup>1</sup> k.c.

Pozwany domagał się też oddalenia apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Rozpoznając apelacje obu stron procesu Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne Sądu OKiK, jako zgodne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz niekwestionowane przez powoda i pozwanego. Sąd Apelacyjny miał też na uwadze specyfikę stosunków regulowanych przez wzorce umów, których poszczególne klauzule zostały zakwestionowane przez powoda. Pozwany jest bowiem bankiem w rozumieniu art. 2 Prawa bankowego. Badane wzorce dotyczą zaś umów stosowanych przez pozwanego w obrocie z klientami indywidualnymi – konsumentami. W stosunkach nawiązanych na podstawie tych wzorców szczególne znaczenie ma zachowanie takich wartości, jak szacunek wobec partnera, równorzędność stron w ich prawach i obowiązkach oraz uczciwość, lojalność, rzetelność, a po stronie banku także fachowość.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew ocenie Sądu OKiK klauzula opisana w pkt B pozwu stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Powyższą ocenę uzasadnia już choćby to, że w toku niniejszej sprawy powód, pozwany, a także sąd pierwszej instancji zaprezentowali zupełnie odmienną wykładnię tego postanowienia.



Zdaniem powoda z treści postanowienia wynika wprost ciążyący na posiadaczu rachunku obowiązek spłaty wykorzystanego limitu debetowego wraz z należnymi odsetkami, opłatami i prowizjami, co winno nastąpić równolegle z przesłaniem do banku pisemnego wypowiedzenia. Posiadacz rachunku może zatem wypowiedzieć umowę jedynie dokonując jednocześnie spłaty należności istniejących w dacie złożenia wypowiedzenia.

W rozumieniu pozwanego natomiast spłata wykorzystanego limitu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami nie jest przesłanką skuteczności wypowiedzenia umowy, o czym świadczy zapis § 9 ust 4 wzorca. Sporna klauzula ma zaś na celu jedynie „przypomnienie” konsumentowi o obowiązku spłaty całego zadłużenia, nawet tego, które do chwili upływu terminu wypowiedzenia pozostaje jeszcze niewymagalne.

Sąd OKiK zaś dostrzegł rozbieżność między zapisem spornej klauzuli, a uregulowaniem zawartym w § 9 ust 2 pkt 1 oraz ust 4 wzorca umowy, jednak uznał, że w konsekwencji nie sposób stwierdzić, że „jest to natychmiastowa wykonalność świadczenia wynikająca ze złożenia pisemnego wypowiedzenia umowy.” Stwierdził także, że powód nie wykazał jednoznacznie na czym miałyby polegać niedozwolony charakter przedmiotowego postanowienia.

Sąd Apelacyjny zważył jednak, że wbrew stanowisku Sądu OKiK, w postępowaniu wywołanym powództwem wniesionym na podstawie art. 379<sup>38</sup> § 1 i 2 k.p.c. niedopuszczalne jest oddalenie powództwa z tego jedynie względu, że powód nie wykazał na czym miałyby polegać niedozwolony charakter zakwestionowanego postanowienia. Ocena spornych zapisów wzorca umowy dokonywana jest bowiem na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 385<sup>3</sup> k.c., a więc sprowadza się do zastosowania prawa materialnego, co sąd zobowiązany jest uczynić z urzędu, niezależnie od twierdzeń i zarzutów każdej ze stron.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dostrzeżona przez Sąd OKiK niejasność co do znaczenia i skutków spornego zapisu naraża konsumenta, nawet uważnie studiującego zapisy proponowanej mu umowy, na poważne wątpliwości co do tego, jak kształtować się będzie obowiązek spłaty zadłużenia wraz z odsetkami i opłatami w przypadku wypowiedzenia umowy przez którąkolwiek ze stron, a także co do tego, czy jego uprawnienie do wypowiedzenia umowy nie zostało uzależnione od uprzedniej spłaty tych należności w całości. Wbrew też twierdzeniom pozwanego, nie sposób przypisać spornej klauzuli znaczenia jedynie ogólnej informacji. Szczególnie, że umieszczona została w ust 1 § 9 wzorca umowy, regulującego kwestię wypowiedzenia. To natomiast, że pozostaje ona w sprzeczności z zapisem jego ust 4 naraża konsumenta nie tylko na borykanie się przez niego z budzącą wątpliwości niejasnością co do jego uprawnień i obowiązków, lecz również na ryzyko, że w kontaktach z bankiem spotka się z takim rozumieniem spornej klauzuli, jakie powód przedstawił w pozwie i apelacji, a jakie narzuca się wprost na skutek lektury § 9 ust 1 wzorca umowy. Nie bez znaczenia jest przy tym, że bank w stosunkach z konsumentem (szczególnie z konsumentem korzystającym z limitu w saldzie debetowym) pozostaje podmiotem silniejszym, którego decyzje oraz wykładnia zapisów umownych wywierają bezpośredni, istotny wpływ na sytuację finansową klienta. Powyższe uzasadnia więc zarzut poważnego naruszenia spornym zapisem równowagi kontraktowej stron, prowadzącego do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Skutki jego stosowania mogą bowiem być dla konsumenta szczególnie i w sposób nieuzasadniony dotkliwe. Wprowadzenie spornego zapisu do wzorca umowy uzasadnia też zarzut działania wbrew dobrym obyczajom, nakazującym formułowanie klauzul umownych w sposób przejrzysty i zrozumiały, z poszanowaniem konsumenta, jako równorzędnego partnera umowy.

W tym stanie rzeczy za uzasadnione uznać należy podniesione w apelacji powoda zarzuty naruszenia przez Sąd OKiK prawa materialnego w postaci art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. oraz art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. i art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez przyjęcie błędnej wykładni § 9 ust. 1 wzorca umowy w kontekście brzmienia ust. 2 pkt 1 i ust. 4 § 9 wzorca umowy, która doprowadziła w efekcie sąd pierwszej instancji do przekonania, że wzorzec w zakresie § 9 jest sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały.

Zaskarżony wyrok należało więc zmienić w zakresie żądania uznania za niedozwolone i zakazania pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy wskazanego w pkt B pozwu, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Okręgowy trafnie bowiem uznał postanowienia wzorca umowy wskazane w pkt A, C i D pozwu za niedozwolone w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i nie dopuścił się w tej części orzeczenia zarzucanego mu naruszenia prawa materialnego. Powyższą ocenę i jej uzasadnienie Sąd Apelacyjny w całości podziela.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny zważył, że choć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd OKiK nie wskazał wprost i nie zdefiniował „dobrych obyczajów”, z które zostały naruszone przez pozwanego w każdym z wyżej wymienionych przypadków stosowania spornych klauzul w obrocie z konsumentami, nie uzasadnia to twierdzenia o pozbawieniu pozwanego prawa do obrony. Sąd OKiK nie jest bowiem zobowiązany do definiowania konkretnego, naruszonego przez przedsiębiorcę, obyczaju. Kryteria według których powinno się oceniać abuzywność postanowień wzorców umownych w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. zostały wypracowane w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2013 VI ACa 1096/12 Lex nr 1335762, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 sierpnia 2011 VI ACa 262/11 Lex nr 951724) i Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 19 marca 2007 III SK 21/06, OSNP 2008, nr 11-12, poz. 181, czy wyrok z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, niepubl. i podane tam dalsze orzeczenia). Zgodnie z zawartymi w tych orzeczeniach wskazaniem, przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron i zasadę słuszności kontraktowej.

Odnosząc się natomiast do wywodów skarżącego, jakoby w toku niniejszego procesu to powód powinien wykazać rażący charakter poszczególnych naruszeń i nie powinno być tak, że pozwany został postawiony przed koniecznością wykazania, że zarzucane naruszenie nie było rażące, Sąd Apelacyjny zważył, że definicja pojęcia „rażącego naruszenia interesu konsumenta” jest przedmiotem wypowiedzi sądów powszechnych i Sądu Najwyższego niemal w każdym orzeczeniu wydanym w sprawie wszczętej na podstawie art. 379<sup>38</sup> § 1 i 2 k.p.c., dających jasny przekaz, że chodzi tu o naruszenie oceniane oczywiście negatywnie, o znacznej intensywności (patrz np. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2010, I CSK 694/09, Lex nr 786553). Kwestia ta poddana jest zaś pod ocenę sądu stosującego prawo materialne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), co powoduje, że obie strony procesu miały możliwość prezentowania swojego stanowiska co do tego, czy doszło do naruszenia tego interesu i z jaką intensywnością.

Nie budzi też wątpliwości, że sporne klauzule kształtują sytuację konsumenta nierównorzędnie, wprowadzając nieusprawiedliwioną, rażącą dysproporcję - na jego niekorzyść - praw i obowiązków wynikających z umowy. W każdym zaś z trzech omawianych przypadków zapisy kwestionowanej klauzuli stawiają konsumenta w sytuacji, w której bez dostatecznie uzasadnionej przyczyny jest on zmuszony podjąć dodatkowe starania, by uzyskać pozycję równorzędną z pozycją banku:

Jak trafnie uznał Sąd OKiK, klauzula oznaczona w pozwie literą A wymusza na konsumentach, by w celu utrzymania uzgodnionej przy zawieraniu umowy wysokości limitu w saldzie debetowym, podjął dodatkowe starania, w wyznaczonym przez bank terminie, którego bieg rozpoczyna się od momentu, którego ustalenie jest utrudnione lub w ogóle dla konsumenta niemożliwe. Przy czym, wbrew wywodom skarżącego, obiektywnie rzecz biorąc, podwyższenie limitu w saldzie debetowym nie może być upatrywane, jako jednoznacznie korzystne dla klienta. W szczególności, w sytuacji, gdy jest on w praktyce pozbawiony możliwości kontrolowania decyzji o jego podwyższeniu oraz momentu, w którym ono może nastąpić. Przy czym Sąd OKiK słusznie uznał, że kwestia ta, jako mając istotny wpływ na sferę wypłacalności i zdolności kredytowej konsumenta winna być pozostawiona jego świadomej decyzji. Pozwany nie przedstawił zaś w toku procesu żadnego argumentu, który uzasadniałby przyjęcie odmiennego stanowiska, co uzasadnia uznanie, że sporny zapis jest oczywiście korzystny dla banku, klienta natomiast naraża co najmniej na dodatkowe, kłopotliwe dla niego, starania o utrzymanie umowy w dotychczasowym kształcie. Nie jest przy tym przekonujące odwołanie się przez pozwanego do dopuszczalności stosowania w obrocie konsumenckim klauzuli milczącej zgody. Nie usprawiedliwia ona bowiem zapisów wzorców umownych narażających konsumenta na konieczność podjęcia szczególnych starań dla zachowania praw i obowiązków ustalonych przy zawieraniu umowy. Sąd Apelacyjny zważył też, że wobec wskazanych powyżej trudności z ustaleniem momentu, od którego zgodnie z zapisem

spornej klauzuli może nastąpić nieuzgodnione z klientem podwyższenie limitu w saldzie debetowym, jego pozycja wobec banku ulega rażąco osłabieniu. Co więcej, jest on narażony na realne kłopoty finansowe w sytuacji braku świadomej kontroli nad wysokością służącego mu limitu w saldzie debetowym. Ostatecznie bowiem to bank zastrzegł sobie znaczną dowolność w kształtowaniu praw i obowiązków klienta w tym względzie, w toku realizacji umowy. Sporna klauzula musi być więc jednoznacznie oceniona, jako niedozwolona. Kształtuje bowiem prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy.

Klauzula oznaczona w pozwie literą C trafnie uznana została przez Sąd OKiK za niedozwoloną z uwagi na niejasność jej zapisów. W toku procesu powód i pozwany zaprezentowali różne (dające się zaakceptować z punktu widzenia zasad logiki) jej rozumienie, a są to podmioty profesjonalnie parające się analizą zapisów umownych. Tym bardziej więc uzasadnione jest stwierdzenie, że konsument nie dysponując odpowiednim aparatem prawniczym narażony jest na brak jasności co do tego, jakie czynności, z jaką częstotliwością i za jaką opłatą, może podjąć wobec niego bank w sytuacji popadnięcia w stan wymagalności zadłużenia. Przy czym, wbrew wywodom skarżącego, mnogość tytułów, pod którymi bank zastrzega sobie prawo zawiadomienia kontrahenta o wymagalności zadłużenia, sugeruje praktyczną dowolność banku w tym względzie. Sytuacja ta jednoznacznie więc musi być uznana za rażąco naruszającą interesy konsumenta z uwagi na pozbawienie go kontroli nie tylko nad rozmiarem korespondencji windykacyjnej ze strony banku, lecz również nad związanymi z nią obciążeniami finansowymi. Oczywisty brak równowagi kontraktowej w tym względzie uzasadnia też uznanie, że sporna klauzula jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Odnosząc się natomiast do klauzuli opisanej w pozwie pod literą D Sąd Apelacyjny zważył, że choć zamieszczenie klauzuli waloryzacyjnej we wzorcu umownym jest dopuszczalne, a nawet pożądane w sytuacji umów długotrwałych, to jednak we wzorcu stosowanym w obrocie z konsumentami winna być ona skonstruowana tak, by okoliczności uzasadniające zmianę stawek poszczególnych opłat zdefiniowane były w sposób zrozumiały i umożliwiający ich identyfikację. Tymczasem, jak trafnie ustalił Sąd OKiK, sporna klauzula, z uwagi na swoją ogólność, ma charakter blankietowy. Uzasadnia to stwierdzenie, że z powołaniem na nią pozwany uprawniony jest do zmiany stawek w dowolnym momencie, w dowolny sposób i z dowolnie wskazanych przyczyn. Stawia to bank w sytuacji oczywiście uprzywilejowanej w stosunku do konsumenta, narażając tego ostatniego na dezorientację co do jego praw i obowiązków w toku wykonywania umowy. Arbitralne postanowienie spornej klauzuli służy interesom pozwanego profesjonalisty, natomiast konsumenta stawia w sytuacji niepewności co do treści potencjalnego stosunku prawnego, przez co rażąco narusza jego interesy i godzi w dobre obyczaje. Nie jest przy tym trafne twierdzenie skarżącego, jakoby istnienie art. 384<sup>(1)</sup> k.c. usprawiedliwiałoby dowolne zmiany regulaminu w trakcie trwania umowy, co uprawnia bank do zmiany regulaminu nawet bez konieczności wprowadzenia klauzuli modyfikacyjnej. W pierwszym rzędzie wskazać należy, że sytuacja, w której przedsiębiorca, nawet w toku trwania umowy, dokonuje zmiany regulaminu obowiązującego wszystkich kontrahentów (z zachowaniem ich prawa do wypowiedzenia umowy w najbliższym terminie wypowiedzenia) pozostaje odmienna od sytuacji, w której zastrzega on sobie we wzorcu umowy uprawnienie do dowolnej zmiany stawek opłat i prowizji w trakcie trwania umowy z kontrahentem. Sporna klauzula nie może też być uznana za mającą charakter jedynie informacyjny, skoro nie odwołuje się wprost do zasad wskazanych w art. 384<sup>(1)</sup> k.c., a usiłuje skonstruować katalog sytuacji, w których bank zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w umowie łączącej strony. Jak trafnie stwierdził powód w odpowiedzi na apelację, zapis ten ma charakter kształtujący prawa stron. Choć w sposób jednoznaczny nie zastrzega prawa przedsiębiorcy do dokonywania wiążącej interpretacji umowy, pozostawia mu faktyczną swobodę decydowania o zmianie stawek opłat i prowizji w toku trwania umowy zawartej przy użyciu wzorca umowy. Naraża to konsumenta na brak jasności co do jego praw i obowiązków wobec banku i stwarza po stronie przedsiębiorcy niemal nieograniczoną dowolność w ich kształtowaniu w toku umowy. Sytuacja ta trafnie więc uznana została przez Sąd OKiK za rażąco naruszającą interesy konsumenta, a także godzącą w dobre obyczaje wymagające zachowania równowagi kontraktowej stron.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację pozwanego za niezasadną Sąd Apelacyjny orzekł, jak w pkt 3 sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c. Mając zaś na uwadze, że pozwany ostatecznie uległ powodowi w toku postępowania apelacyjnego, orzekł o kosztach tego postępowania na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.